

Strumieńskie Betlejem już gotowe!

Data publikacji: 20.12.2011 10:05

Jeśli w centrum Strumienia słyhać ryk osła, ćwierkanie ptaków czy parskanie wielbłąda, to znak że można już zobaczyć jedyne, żywe, Strumieńskie Betlejem. Od dziś 20 grudnia, aż do 29 stycznia można zwiedzać, podziwiać i zachwycać się tajemnicą bożonarodzeniowej szopki.

Żywe Betlejem przy Sanktuarium św. Barbary to już tradycja. W tym roku w Strumieńskim Betlejem zamieszkało kilkadziesiąt zwierząt. Niektóre wszystkim dobrze znane, jak wielbłąd Czesio czy osioł Pawełek. Inne jak zebry, dopiero odnajdujące się w codzienności tej niezwykłej szopki – **Zebry muszą się jeszcze przyzwyczaić** – mówi Wiktor Bochenek, próbujący uczesać grzywę pasiastym zwierzątkom, jednak bezskutecznie. – **To przyjemność opieka nad tymi zwierzątkami, mimo że trzeba poświęcić swój czas – warto** – dodaje.

Pan Wiktor Bochenek jest jednym z 250 osób, które doglądają żywego Betlejem. Pracy jest co niemiara. Teraz, kiedy zwierzęta znalazły tu swój ką, trzeba ich pilnować 24 godziny na dobę – **Doglądanie Strumieńskiego Betlejem rozwiąujemy w systemie zmianowym. Jest zmiana poranna, popołudniowa i nocna, chętni do pilnowania zapisują się w kościele** – mówi ks. Paweł Hubczak, inicjator Strumieńskiego Betlejem.

Mimo, że żywa szopka jest już tradycją, co roku można tu spotkać coś nowego. Tym razem pocujemy się jak w kopalni, bo w końcu Strumieniowi patronuje przecież św. Barbara, patronka górników. – **W naszym Betlejem mamy oryginalny chodnik górniczy. Kiedy wejdziemy do środka, możemy podziwiać zwierzęta - konie i zebry, a w tle podziwiać panoramę strumieńskiego parku** – dodaje ks. Paweł Hubczak. Ponadto możemy zobaczyć szkockie krowy które w Strumieniu goszczą całym stadem, alpaki czy bogaty Ptasznik Świętego Franciszka.

Nim zwierzęta się tu znalazły, mieszkańcy już od września przygotowywali szopkę. – **Wykonałem tu nagłośnienie. Zeszło ze trzy dni** – mówi Dawid Janik. – **Trzeba wykorzystać każdą wolną chwilę dla tego Betlejem to wspaniałe dzieło** – dodaje młody mieszkaniec Strumienia. A to wspaniałe dzieło połączyło mieszkańców. W czasach kiedy każda minuta wolnego czasu jest na wagę złota w Strumieniu spotykają się po pracy, aby tworzyć to niezwykle dzieło. Panowie zbijają szopkę, panie pieką kołaczki na posilenie, a potem wszyscy wspólnie w czasie Bożego Narodzenia doglądają Betlejem. – **Cieszę się, że tu tyle się dzieje** – mówi Piotr Fober, mieszkaniec Strumienia. – **Dzięki tej naszej szopce, tak wielu ludzi dowiedziało się o naszym mieście, przyjeżdżają nawet zza granicy** – dodaje.

Prócz codziennego zwiedzania Parafia św. Barbary w Strumieniu przygotowała szereg imprez towarzyszących niezwykłemu Betlejem. Będą jasełka i koncerty. – **Serdecznie zapraszam 6 stycznia, kiedy wraz z Trzema Królami i wielbłędami będziemy wspólnie kołędować** – dodaje ks. Paweł.

Od dziś szopka już oficjalnie otwarta. Wszyscy chętni mogą przyjechać i podziwiać. O północy w Wigilię pojawi się też Święta Rodzina i wtedy prócz zwierząt, dostrzec będzie można tajemnicę Bożego Narodzenia, ukrytą w żłóbku wypełnionym sianem.

Dorota Kochman

[PORTAL OX.PL ODWIEDZIŁ STRUMIENSKIE BETLEJEM JESZCZE PRZED OTWARCIEM ZOBACZ FOTOREPORTAŻ](#)